

23. Kim lub czym jest Duch Święty?



„A Pan jest Duchem”...

Czytając odnośne fragmenty biblijne łatwo zauważyć, że są wersety, które jednoznacznie zaprzeczają osobowości Ducha Świętego, ale są też takie wersety, które **jakby** tę osobowość potwierdzają. Przyjrzyjmy się bliżej tej kwestii pytając, kim lub czym jest „Duch Święty”?

Prostej odpowiedzi na to pytanie udziela ap. Paweł w 2 Kor 3,17.18:

- *„A **Pan jest Duchem**; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność. My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak **to sprawia Pan, który jest Duchem.**”*

Stwierdzenie: „*Pan jest Duchem*”, ma ogromną głębię. Słowa te znaczą najpierw i przede wszystkim, że Najwyższy jest Istotą Duchową (Jan 4,24). Równocześnie jednak znaczą one, iż On Swoim Duchem jest wśród nas – bo słowa Pawła: „*gdzie zaś Duch Pański, tam wolność*”, opisują działalność Pana, czyli Ducha Pańskiego wśród nas **W tym drugim przypadku Pan jest Duchem, czyli Swoim Wpływem, Swoją Obecnością wśród nas**, i przemienia nas „z chwały w chwałę”!

Pomyślmy: Najwyższy Swą Osobą przebywa w Niebie, ale zarazem jest też obecny wśród nas (por. Jan 14,23).

W jaki sposób?

Oczywiście, jest z nami Swoim Wpływem, czyli Swoim Duchem!

To samo dotyczy Jezusa Chrystusa, który odszedł do Ojca i „zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach” (Hbr 1,3), a zarazem jest wciąż wśród nas:

- „[...] **A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata**” (Mt 28,20;
- „[...] **Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy**” (Jan 14,23).

W jaki sposób Ojciec i Syn mieszkają w wierzących?

Oczywiście, poprzez Swój Wpływ, czyli poprzez Swego Świętego Ducha

Posłużę się znanym każdemu przykładem Słońca. O tym, że jest to przykład jak najbardziej stosowny świadczą słowa Psalmisty, który stwierdził, iż „**Jahwe jest SŁOŃCEM i tarczą obronną, darzy chwałą i łaską...**” (Ps 84,12 BP).

Nasza olbrzymia dzienna gwiazda znajduje się bardzo daleko od nas. Bo gdyby była bliżej, to byśmy spłonęli – łatwo i w tym dostrzec analogię na Boga, którego człowiek nie może zobaczyć i pozostać przy życiu:

- „**Nadto powiedział; Nie możesz oglądać oblicza mojego, gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu**”(2 Mjż 33,20)!

Ale tymczasem my często mówimy: „Popatrz, ile słońca na balkonie!”, albo: „Ale cię Słońce opaliło!”, lub „Słońce poparzyło mi plecy”... A w rzeczywistości, co rozjaśniło balkon, opaliło twoją skórę, albo poparzyło mi plecy? – Oczywiście, **promienie Słońca**; ono jest daleko, ale **wysyła swój wpływ, okazuje swoją moc i działanie.**

Podobnie czyni Pan Bóg, posyłając nam Swoje „promienie” – Swego Świętego Ducha. Dzięki temu możemy też zrozumieć słowa Pana Jezusa, że *“lepiej dla was, żebym Ja odszedł...”* (Jan 16,7). Jako Osoba, Jezus Chrystus mógł być tylko w określonym miejscu; natomiast nieosobowy Duch Święty, Boski

duchowy Wpływ, jest wszechobecny; i znów jest podobnie, jak w relacji **Słońce – promienie słoneczne**.

Cechy osobowe Ducha Świętego.

Kolejną i bardzo ważną sprawą, na którą należy zwrócić uwagę, są **cechy osobowe** Ducha Świętego, które zostały wyeksponowane w niektórych wersetach Pisma Świętego. Odwołując się do nich trynitarze twierdzą, że skoro Duch Święty posiada własne uczucia, umysł i wolę, to niewątpliwie jest osobą. I tak mówią, że:

1. Duch Święty kocha (Rz 15,30);
2. Duch Święty wspiera swym świadectwem ludzkiego ducha (Rz 8,16);
3. Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości (Rz 8,26);
4. Duch Święty przyczynia się za wierzącymi (Rz 8,26);
5. Ducha Świętego można zasmucić (Ef 4,30);
6. Ducha Świętego można znieważać (Hbr 10,29);
7. Ducha Świętego można kusić (DzAp 5,9);
8. Ducha Świętego można okłamać (DzAp 5,3);
9. Duchowi Świętemu można się sprzeciwić (DzAp 7,51);
10. Wobec Ducha Świętego można być opornym (Iz 63,10);
11. Przeciwko Duchowi Świętemu można bluźnić (Mt 12,31.32).

- W wielu tekstach biblijnych, Duchowi Świętemu przypisuje się cechy osobowe. A czyż cechy osobowe nie świadczą o osobowości?... – pytają.

Okazuje się, że niekoniecznie.

Pozostańmy jeszcze przez chwilę przy naszej dziennej gwiazdce. Wiadomo, że cechami charakterystycznymi Słońca są: światło, ciepło i różne inne

rodzaje promieniowania... Są to – mówiąc obrazowo – „cechy osobowe” naszej dziennej Gwiazdy.

A teraz proste pytanie: **Czy promienie słoneczne świecą? czy grzeją? czy są nośnikami fal o różnej długości?...** – Oczywiście, tak!

No to kolejne pytanie: Czy fakt, że promienie słoneczne są światłem, ciepłem, i energią fal, oznacza, że są one **niezależnymi od Słońca ciałami niebieskimi?!...**

Podobnie jest z Bogiem, jako ŹRÓDŁEM, z którego emanuje „światło”, „ciepło” oraz wszelka wiedza, mądrość, umiejętność i moc. Jego **Emanacja** i **Wpływ**, czyli **Święty Boży Duch**, nie jest kolejną <osobą boską>, lecz **Formą i Metodą Działania Bożego** w naszym ludzkim świecie. To ten Duch przekonuje o grzechu, sprawiedliwości i sędzie, odradza duchowo i wprowadza w Prawdę, uczy, zachęca i napełnia mocą tych, którzy go przyjmują! Z kolei ci, którzy są mu odporni, zasmucają go, sprzeciwiają się, grzeszą i bluźnią przeciwko niemu! **I to właśnie wyjaśnia, dlaczego Biblia przypisuje Duchowi Świętemu cechy osobowe – jest tak, gdyż jest to Święty Duch, Świętego osobowego Boga!**

Mając to na uwadze, cytowany już powyżej autor opracowania „Trójca Święta – mit czy rzeczywistość?” napisał:

- „[...] O Duchu Świętym czasami mówi się jakby o osobie, ponieważ w pewnym sensie przedłużeniem osoby – osoby Boga Ojca lub Jego Syna. Kiedy Biblia wspomina, że Duch Święty „powiedział”, „postąpił”, „przypomniał”, czy w jakiś inny sposób zadziałał jak osoba, to mówi nam ona, że Ojciec lub Syn uczynili coś przy pomocy Ich duchowej mocy, duchowego wpływu – a więc Ducha Bożego. A więc „zasmucić Bożego” i Ducha Chrystusowego, to w rzeczywistości zasmucić Ojca i/lub Chrystusa”**1)**

I jeszcze jedno ważne spostrzeżenie.

Ze względu na to, że Bóg jest Osobą, Biblia naucza nas o Bogu i o „Duchu Bożym”, i dlatego, że Jezus Chrystus jest Osobą, uczy nas Biblia o „Duchu

Chrystusowym” (por.Rz 8,9).

Pytanie: **Jeśli Duch Święty jest Osobą, to dlaczego nigdzie w Piśmie nie czytamy o <Duchu Ducha Świętego>?**

Odpowiedź jest oczywista: Jest tak dlatego, że Duch Święty nie jest osobą!

Pismo Święte na wielu miejscach mówi o *“Duchu Bożym”* (1 Kor 2,11), *“Duchu Ojca”* (Mt 10,20), *“Duchu Pańskim”* (DzAp 2,21), *“Duchu Chrystusowym”* (Rz 8,9), a także *“Duchu Świętym”* (1 Kor 6,19). – Czy są to określenia tożsame? A jeśli nie, to które z nich odnoszą się, a które nie odnoszą się do Ducha Świętego?

Jako antytrynitarze nie mamy wątpliwości, że wszystkie te określenia odnoszą się właśnie do Bożego Ducha Świętego, poprzez którego Najwyższy działał i działa w naszym ludzkim świecie. Oto interesujące uwagi, podniesione w opracowaniu pt. **„Duch Boży”**, wydanym przez **Międzynarodowe Zjednoczenie Misyjne A.D.S. III Część w Polsce:**

- „[...] Zwraca uwagę, że Duch Święty występuje zawsze w kontekście Osoby Boga, jako Jego własność (czyt. 1 Tes 4,8; por. Ps 51,13; Iz 63,10; Joel 3,1; Mt 10,20; DzAp 2,16-21; 1 Kor 2,10.11; 2 Kor 3,17.18). a także w kontekście Osoby Jezusa Chrystusa (Rz 8,9; Gal 4,6). Zgodnie z zapowiedzią Zbawiciela (Jan 16,7; DzAp 2,1-4.16-21), w dniu Pięćdziesiątnicy został na Ziemię zesłany Duch Święty, którego w poszczególnych wersetach Pisma został nazwany *„Duchem Bożym”* (1 Kor 3,16; 6,19; por. Rz 8,14), *„Duchem Pańskim”* (2 Kor 3,17) albo *„Duchem Chrystusowym”* (Rz 8,9; DzAp 16,7; Gal 4,6)”**2)**

Chcę też zwrócić uwagę na dwie (wskazane również w cytowanym powyżej opracowaniu) kwestie, które potwierdzają tę samą prawidłowość.

Pierwsza jest taka, że mówiąc o duchowych darach łaski, jakie otrzymał Kościół (patrz: 1 Kor 12,7-11), Pismo na jednym miejscu mówi, że **„to wszystko sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu**

poszczególnie, jak chce" (1 Kor 12,11), zaś w innym miejscu stwierdza, że **duchowe dary dał Kościołowi Jezus Chrystus**: (Ef 4,7-16). – A jest tak dlatego, że określenia „Duch Święty” i „Duch Chrystusowy”, są tożsame:

- „A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy> inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. **Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce**" (1 Kor 12,7-11);
- „A każdemu z nas dana została łaska według miary daru Chrystusowego. Dlatego powiedziano: <Wstąpiwszy na wysokość, powiódł za sobą jeńców, i ludzi darami obdarzył>. A to, że wstąpił, cóż innego oznacza, aniżeli to, że wpieryw zstąpił do podziemi? **Ten, który zstąpił, to ten sam, co i wstąpił wysoko ponad wszelkie niebiosa, aby napełnić wszystko. I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami. Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego**" (Ef 4,7-12).

To samo widać w słowach Jezusa Chrystusa oraz symbolicznych obrazach Apokalipsy, w których ukazano wyraźnie, że Duch Święty pochodzi od Ojca i został nam zesłany przez Pana Jezusa Chrystusa:

- „A w ostatnim, wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: **Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony**" (Jan 7,37-39);

- „Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadka mi jesteśmy. **Wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie**” (DzAp 2,32.33);
- „**I ukazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z trony Boga i Baranka**” (Obj 22,1).
- „[...] I zaraz popadłem w zachwycenie. A oto tron stał w niebie, a na tronie siedział ktoś. [...] A z tronu wychodziły błyskawice i głosy, i grzmoty; **przed tronem zaś płonęło siedem ognistych pochodni; jest to siedem duchów Bożych**” (Obj 4,25);
- „[...] A jeden ze starców rzekł do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy, i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci. **I widziałem pośrodku, między tronem a czterema postaciami i pośród starców stojącego Baranka jakby zabitego, który miał siedem rogów i siedmioro oczu; a to jest siedem duchów Bożych zesłanych na całą ziemię**” (Obj 5,5.6)

Personifikacja.

Gdy mówimy o <języku> Biblii oraz *cechach osobowych* Ducha Świętego, nie możemy pominąć zjawiska *personifikacji*, czyli przypisywanie przedmiotom, zwierzętom, zjawiskom przyrody, pojęciom abstrakcyjnym, cech właściwych tylko ludziom.³⁾

Wprawdzie nie zawsze to sobie uświadamiamy, ale ze zjawiskiem personifikacji spotykamy się na codzień. Ileż to razy mówimy, że jakiś fakt, widok, czy zdarzenie do nas „przemówiło”, a jakieś przeżycie czegoś ważnego nas „nauczyło”...

Także w Biblii, „*niebiosy głoszą chwałę Boga, a dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza*. [...] *ich głos rozchodzi się na całą ziemię i aż po krańce świata ich mowy*” (Ps 19,1-5 BT).

W Biblii nie tylko Duch Święty „słyszcy”, „mówi”, „naucza” czy „świadczy”,

ale zdolność takiego „słyszania”, „mówienia i „świadczania” posiadają inne, często nawet martwe rzeczy.

I tak:

- **Krew** „przemawia” (Hbr 12,24), „woła” (1 Mjż 4,10) i „świadczy” (1 Jana 5,6-8);
- **Kamienie** „słyszają” i gotowe są „zaświadczyć” w konkretnych sprawach (Joz 24,26.27; por. 1 Mjż 31,45.51.52), a nawet „wołać” (Łk 19,40) – gdyby ludzie zapomnieli oddać chwałę Panu;
- **Martwe „dusze pod ołtarzem”** (Obj 6,9-11), nie tylko „wołały donośnym głosem” domagając się sprawiedliwej pomsty nad swoimi mordercami (por. 1 Mjż 4,10), ale też „usłyszały” słowa Boga, który podjął decyzję w ich sprawie!
- Na podobnej zasadzie „radują się” **góry**, „kłaszczą w dłonie” **rzeki** (Ps 98,8), a **góry i pagórki** „podnoszą radosne okrzyki” (Iz 55,12 BT).

Gdybyśmy się posługiwali argumentacją ludzi wierzących w osobowość Ducha Świętego, wtedy musielibyśmy twierdzić, że góry, rzeki i pagórki – to osoby! I byłibyśmy godni współczucia, z powodu swojej ignorancji!

Zachowując powyższe w pamięci, zatrzymajmy się przy słowach Jezusa Chrystusa, w których Pan opisał działalność Ducha Świętego:

- „Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie **mówić** będzie, lecz cokolwiek **usłyszycy**, **mówić** będzie, i to, co ma przyjść wam **oznajmi**. On mnie **uwielbi**, gdyż z mego **weźmie** i wam **oznajmi**” (Jan 16,12-14).

Jest oczywiste, że Duch Święty nie „mówi” do nas jak człowiek, lecz w swej „mowie” posługuje się specyficznymi środkami (por. Jan 3,1-6).

Określenie „mówi” nie oznacza tu rzeczywistej mowy i nie sugeruje posiadania przez Ducha Świętego **narządu słuchu i mowy**, lecz odnosi się do sposobu oddziaływania Ducha Świętego na umysł i serce, wolę i życie człowieka. Owszem, czasami zdarza się, że Duch Święty przemawia też przez usta ludzkie (Mt 10,19.20; por. DzAp 1,16; 28,25.26).

Jeżeli więc „mowa” Ducha Świętego, to nie mowa ust i dźwięków, lecz określenie umowne, używane na oznaczenie sposobu oddziaływania Ducha Świętego, to również i jego „słyszenie” jest odmienne i nie można go rozumieć w sensie dosłownym.

Wyrażając takimi właśnie słowami prawdę o przyjściu i działaniu Ducha, Pan Jezus zaakcentował, iż wpływ Ducha Świętego będzie Bożym Wpływem – Bożą nauką i radą, pomocą i pociechą dla wierzących; że nie wkradnie się do tego Wpływu żadna obca myśl, nauka i uczucie. Podkreślił, że Wpływ Ducha Świętego jest czystym, niczym nieskażonym Wpływem Bożym!

Mówiąc o Duchu Świętym, Biblia mówi o mocy lub energii, przez którą Bóg stwarza, inspiruje Swoje sługi, udziela Swego umysłu i postawy Swemu ludowi i wykonuje w naszym fizycznym świecie uczynki, które byłyby fizycznie niemożliwe – na przykład zmartwychwstanie! Można stwierdzić, że **tam, gdzie Bóg działa, emanujący Zeń wpływ i moc Jego Świętego Ducha, przeprowadza Jego zamierzenia.** To właśnie dlatego Biblia mówi o „wylaniu” Ducha (Joel 3,1; Tyt 3,5,6), „tchnięciu” Ducha (Jan 20,22), „napełnieniu” Duchem (DzAp 2,4), „namaszczeniu” Duchem (DzAp 10,38), „napojeniu” Duchem (1 Kor 12,13), o „uczestniczeniu” w Duchu (Hbr 6,4) oraz, że Duch Święty „pochodzi” od Ojca (Jan 15,26).

Żaden z tych czasowników występujących w wersetach odnoszących się do Ducha Świętego, nie może opisywać osoby. Są one użyte do opisania działań podjętych przez Boga!

(c.d.n.)

Przypisy:

1. K.J., „Trójca Święta – mit, czy rzeczywistość?”, str. 22).
2. TESTIMONES, Międzynarodowe Zjednoczenie Misyjne Adwentystów D.S.

III Część w Polsce, *Duch Boży*, s. 42.43.

3. **personifikacja** = uosobienie; przypisywanie przedmiotom, zwierzętom, zjawiskom przyrody, pojęciom abstrakcyjnym, cech właściwych tylko ludziom; *antopomorfizm*.

